

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 maja 2018 r. w sprawie o sygn. akt XVI K 48/18 uznał oskarżonego T. S. za winnego tego, że:

1. w dniu 24 stycznia 2002 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, składając wniosek o udzielenie kredytu na cele mieszkaniowe (...) w (...) Bank S.A., w którym zataił fakt wcześniejszych zadłużeń z tytułu kredytów bankowych oraz dołączył sfałszowane dokumenty mające potwierdzić jego dobrą sytuację finansową w postaci deklaracji podatkowych, zaświadczeń ZUS i Urzędu Skarbowego, wprowadził pracowników (...) Banku S.A. (aktualnie (...) S.A.) w błąd co do zamiaru spłaty zobowiązania finansowego, czym doprowadził w/w Bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 640.000,00 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zb. z art. 297§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda;

2. w ramach ciągu czterech przestępstw z art. 286§1 k.k. w zb. z art. 297§1 k.k. i art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.:

a. w dniu 27 lutego 2001 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, składając wniosek kredytowy w (...) S.A., w którym zataił fakt wcześniejszych zadłużeń z tytułu kredytów bankowych oraz dołączył sfałszowane dokumenty mające potwierdzić jego dobrą sytuację finansową w postaci deklaracji podatkowych, zaświadczeń ZUS i Urzędu Skarbowego, wprowadził pracowników Banku (...) S.A. w błąd co do zamiaru spłaty zobowiązania finansowego, czym doprowadził w/w bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 80.000 zł,

b. w dniu 8 marca 2001 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, składając wniosek kredytowy w (...) S.A., w którym zataił fakt wcześniejszych zadłużeń z tytułu kredytów bankowych oraz dołączył sfałszowane dokumenty mające potwierdzić jego dobrą sytuację finansową w postaci deklaracji podatkowych, zaświadczeń ZUS i Urzędu Skarbowego, wprowadził pracowników Banku (...) S.A. w błąd co do zamiaru spłaty zobowiązania finansowego, czym doprowadził w/w bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 80.000 zł,

c. w dniu 3 kwietnia 2001 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, składając wniosek o przyznanie limitu w saldzie debetowym (...) w (...) S.A., w którym zataił fakt wcześniejszych zadłużeń z tytułu kredytów bankowych oraz dołączył sfałszowane dokumenty mające potwierdzić jego dobrą sytuację finansową w postaci deklaracji podatkowych, zaświadczeń ZUS i Urzędu Skarbowego wprowadził pracowników Banku (...) S.A. w błąd co do zamiaru spłaty zobowiązania finansowego, czym doprowadził w/w bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 75.000 zł,

d. w dniu 31 maja 2002 r. w P., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, składając wniosek o przyznanie limitu kredytowego (...) w (...) Bank S.A., w którym zataił fakt wcześniejszych zadłużeń z tytułu kredytów bankowych oraz dołączył sfałszowane dokumenty mające potwierdzić jego dobrą sytuację finansową w postaci deklaracji podatkowych, zaświadczeń ZUS i Urzędu Skarbowego wprowadził pracowników (...) Banku S.A. (obecne (...) S.A.) w błąd co do zamiaru spłaty zobowiązania finansowego, czym doprowadził w/w bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 14.000,00 zł

i za ciąg tych przestępstw wymierzył mu kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 100 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda

oraz na podstawie art. 85 k.k. i art. 91§2 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i wymierzył mu kary łączne 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda, przy czym na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 11.04.2018 r. do dnia 14.05.2018 r. a także orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten w części dotyczącej orzeczenia o karze zaskarżył obrońca oskarżonego, który w apelacji zarzucił mu rażąco niewspółmierność wymierzonej kary, wskazując w treści uzasadnienia apelacji, iż chodzi tu o wymierzoną karę łączną pozbawienia wolności i w oparciu o ten zarzut wniósł o zmianę tego wyroku poprzez obniżenie kary łącznej do 2 lat pozbawienia wolności i warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Mając na uwadze zakres zaskarżenia przedmiotowego wyroku Sądu Okręgowego, Sąd odwoławczy niniejsze uzasadnienie ograniczy do kwestii dotyczących orzeczonych wobec oskarżonego kar.

Jedynie nadmienić należy, iż Sąd I instancji, odwołując się do zgromadzonych w sprawie dowodów zasadnie przyjął sprawstwo i winę oskarżonego T. S. w popełnieniu zarzuczanych i następnie przypisanych mu przestępstw. Również zasadnie do tych przestępstw przyjął podane w treści zaskarżonego wyroku ich kwalifikacje prawne, słusznie również przyjmując, iż w przypadku tych czynów, mając na uwadze czas ich popełnienia, należy, zgodnie z zasadą art. 4§1 k.k. stosować przepisy kodeksu karnego obowiązujące do dnia 30.06.2015 r. (str. 2-7 uzasadnienia). Jedynie w tym zakresie Sąd Apelacyjny z urzędu podnosi, iż w przypadku tych czynów, mając na uwadze ich popełnienie w okresie od 27.02.2001 r. do 31.05.2002 r. względniejsze są przepisy, jakie obowiązywały właśnie w tym okresie, tj. do czasu, zanim nastąpiła z dniem 8 czerwca 2010 r. nowelizacja kodeksu karnego ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. – o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2009.207.1589). W ustawie tej bowiem m.in. zaostorzono granice wymiaru kary grzywny, jak i kary łącznej grzywny (art. 1 pkt 3 i pkt 18). Od dnia 8.06.2010 r. najwyższa liczba stawek dziennych grzywny mogła wynosić 540 (art. 33§1 k.k.), zaś wymiar maksymalny kary łącznej grzywny nie mógł przekroczyć 810 stawek (art. 86§1 k.k.), gdy tymczasem przed tą nowelizacją, zgodnie z pierwotnym brzmieniem Kodeksu karnego, obowiązującym w datach popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw najwyższa liczba stawek dziennych grzywny mogła wynosić 360, zaś kara łączna grzywny nie mogła przekroczyć 540 stawek dziennych.

Sąd Apelacyjny więc, kierując się w tym względzie przepisem art. 455 k.p.k. poprawił przyjęte przez Sąd Okręgowy kwalifikacje prawne w ten sposób, że do wszystkich przestępstw przypisanych oskarżonemu zastosował na podstawie art. 4§1 k.k. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w dniu 31 maja 2002 r., uzupełniając jednocześnie przyjęte kwalifikacje prawne przestępstw przypisanych oskarżonemu w punktach 1 i 2, jak i podstawy prawne orzeczonych wobec oskarżonego kar i zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania w punktach 1-4 o przepis art. 4§1 k.k.

Powyższa zmiana w zakresie kwalifikacji prawnej nie rzutuje jednak na wymiar orzeczonych wobec oskarżonego S. kar.

Oskarżony w ramach czynu, przypisanego mu w punkcie 1 wyłudził z banku 640.000 zł, zaś w ramach ciągu przestępstw, przypisanych mu w punkcie 2 wyłudził z banków łącznie 249.000 zł a więc łącznie od banków wyłudził kwotę 889.000 zł. Jednocześnie też w tym samym czasie, tj. w dniu 12 marca 2012 r. T. S. wyłudził z (...) S.A. w ramach przyznanego mu kredytu hipotecznego kwotę 960.000 zł, za co został skazany w odrębnym postępowaniu wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 24.04.2018 r. w sprawie VIII K 53/08 (k. 1081-1082). Powyższe więc już przekonuje, iż oskarżony z wyłudzenia tak znacznych kwot pieniężnych na przestrzeni niedługiego przecież czasu uczynił sobie sposób na życie.

Podkreślić należy, iż skarżący nie kwestionuje wymiarów orzeczonych kar jednostkowych, w tym kar pozbawienia wolności. Mając przy tym na uwadze to, iż oskarżony w przypadku przestępstwa przypisanego mu w punkcie 1 w warunkach art. 294§1 k.k. wyłudził znaczną kwotę pieniężną, jak również mając na uwadze to, że oskarżony w warunkach ciągu dopuścił się 4 przestępstw na szkodę dwóch banków i to również wyłudzając łącznie znaczną kwotę pieniężną a także mając na uwadze ustawowe zagrożenie karami, w przypadku czynu z punktu pierwszego w art. 294§1 k.k. (od 1 roku do 10 lat) a w przypadku ciągu przestępstw w treści art. 286§1 k.k. i art. 91§1 k.k. (od 6 miesięcy do 12

lat) wymierzone za te czyny kary pobawienia wolności – odpowiednio w wymiarach 1 roku i 6 miesięcy oraz 1 roku i 2 miesięcy uznać należy za stosunkowo łagodne. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, iż kary te, łącznie z grzywnami wymierzonymi na podstawie art. 33 k.k. są karami niewspółmiernie surowymi w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Powyższe również należy odnieść do wymierzonych oskarżonemu kar łącznych, w tym kary łącznej 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy, wymierzając te kary, słusznie na niekorzyść oskarżonego przyjął wielość przestępstw, za które został w niniejszej sprawie skazany, rodzaj przyjętej winy, która przy ilości tych przestępstw świadczy o demoralizacji skazanego, wysokość kwot podlegających wyłudzeniu. Przy czym również słusznie na niekorzyść oskarżonego, mając właśnie na względzie powyższe skazanie oskarżonego przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy przyjął, iż oskarżony na pewnym etapie swojego życia „z popełnienia przestępstw uczynił sobie swoisty sposób zarobkowania, sposób zdobywania niemałych przecież pieniędzy, pozwalających na dostatnie życie”, wskazując przy tym na ogromną skalę tego zachowania się skazanego, bowiem na przykładzie niniejszej sprawy, jak i sprawy osądzonej przez Sąd Rejonowy wynika, iż w krótkim czasie skazany wyłudził od banków niebagatelną kwotę blisko 2 milionów złotych, która również i w dzisiejszych czasach jest kwotą bardzo dużą (str. 8-9 uzasadnienia). Sąd I instancji również słusznie zauważa, iż przez aż tak długi okres czasu od popełnienia przestępstw oskarżony nie podjął nawet prób naprawienia wyrządzonej szkody i nie zwrócił wyłudzonych pieniędzy, zaś przez okres niemal 15 lat ukrywał się przed organami wymiaru sprawiedliwości, nie będąc w tym czasie w ogóle zainteresowany spłatą tych kwot, która to okoliczność nie była negowana ani przez oskarżonego, ani przez apelującego. Podnoszenie więc okoliczności w zakresie chęci spłaty przez oskarżonego tych kwot dopiero na etapie postępowania apelacyjnego przez obrońców oskarżonych, ustanowionych przez oskarżonego z wyboru i to po ponad 16 latach od popełnienia tych czynów, uznać należy za koniunkturalne, obliczone na osiągnięcie jak najlepszego rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu apelacyjnym. Tymczasem oskarżony przez okres całego swojego zachowania się do czasu wydania zaskarżonego wyroku w ogóle nie przejawiał żadnego zainteresowania naprawieniem szkody. Próby więc wykazania podczas postępowania apelacyjnego, iż obecnie, po tylu latach ukrywania się oskarżonego, oskarżony wykazuje takie zainteresowanie w żaden sposób nie mogą wpłynąć na ocenę jego osoby dokonaną przez Sąd I instancji.

Sąd I instancji na korzyść oskarżonego zasadnie przyjął niekaralność oskarżonego w czasie popełniania przez niego przypisanych mu przestępstw, słusznie jednak nie nadając tej okoliczności jakiegoś szczególnego znaczenia. Słusznie również uznał, iż takiego szczególnego znaczenia nie może mieć fakt upływu aż 16 lat od popełnienia tych przestępstw. Upływanie bowiem tego okresu było wynikiem skutecznego ukrywania się oskarżonego przed organami wymiaru sprawiedliwości. Celnie przy tym Sąd I instancji zauważył, że ten upływ czasu miał jednak pewien wpływ na wymiar orzeczonych kar (str. 8 uzasadnienia). Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w przypadku bezzwłocznego osądzenia oskarżonego po popełnieniu tych przestępstw musiałby się on liczyć ze zdecydowaną surowszą reakcją ze strony Sądu. Słusznie również Sąd I instancji na korzyść oskarżonego uwzględnił jego przyznanie się do winy. Wreszcie na korzyść należy także przyjąć aktualnie pozytywne zachowanie się oskarżonego na wolności. Jednak te pozytywy, które i tak doprowadziły do wymierzenia oskarżonemu wyjątkowo łagodnych kar, jeżeli weźmie się przytoczone wyżej okoliczności obciążające, wskazujące na jakże wysoki stopień winy oskarżonego i wysoki stopień społecznej szkodliwości jego zachowania, nie pozwalają na jeszcze wydatniejsze złagodzenie tych kar, gdyż takie łagodniejsze potraktowanie oskarżonego, który wyłudził tak znaczne środki pieniężne i w ogóle nie przejawiał zainteresowania ich spłatą przez tak długi okres czasu, ukrywając się przy tym przed wymiarem sprawiedliwości, byłoby wręcz dla oskarżonego demoralizujące a tym samym zupełnie niewychowawcze, zaś dla postronnych obserwatorów zupełnie niezrozumiałe.

Powyższe zaś również przekonuje, iż wymierzone oskarżonemu obie kary łączne, w tym także kara łączna 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności są karami w pełni sprawiedliwymi. Sąd I instancji wymierzając karę łączną pozbawienia wolności słusznie kierował się zasadą asperacji. Karę tę mógł bowiem wymierzyć w granicach od 1 roku i 2 miesięcy do 2 lat i 8 miesięcy. Słusznie Sąd I instancji zauważył, że oskarżony tych wszystkich przestępstw dopuścił się w niedługim okresie czasu i przy wykorzystaniu takiego samego mechanizmu działania, co przemawiało

za stosowaniem częściowo zasady absorpcji. Trafnie jednak również Sąd I instancji zauważył, iż oskarżony nie tylko dopuszczał się przestępstw kwalifikowanych wyłącznie z art. 286§1 k.k., bowiem jego działania, zmierzające do osiągnięcia zamierzonego celu wyłudzenia mienia, były skierowane przeciwko różnym dobrom chronionym prawem, o czym świadczą przecież przyjęte kumulatywne kwalifikacje prawne tych czynów. To zaś już nie pozwalało na zastosowanie zasady absorpcji w pełniejszym zakresie. Sąd Okręgowy przy tym słusznie również podniósł, iż jakiegokolwiek wydatniejsze złagodzenie kary łącznej nie mogło wchodzić w grę, gdyż sprzeciwiały się temu sama liczba przypisanych oskarżonemu przestępstw, łączna wartość wyłudzonego mienia, co świadczyło o prowadzonym wówczas przestępczym trybie życia oskarżonego, który z popełniania oszustw, przy wykorzystaniu również innych przestępczych działań w celu zdobycia niebagatelnych przecież środków pieniężnych, znalazł sobie sposób na dostatnie życie, co, jak celnie skonstatował Sąd I instancji, „nie może podlegać akceptacji i musi spotkać się ze stanowczą reakcją prawa” (str. 11 uzasadnienia).

Powyższe więc przekonuje Sąd odwoławczy, iż orzeczona wobec oskarżonego kara łączna 2 lat i 2 miesięcy, jak i orzeczona z nią kumulatywna kara grzywny (łączna) w liczbie 150 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda, jest karą sprawiedliwą i w pełni odzwierciedlającą wszystkie cele, jakie są stawiane przed karą.

Powyższe zaś oznacza, iż wniesiona apelacja przez obrońcę oskarżonego stanowi jedynie typową polemikę z powyższymi ustaleniami. Przypomnieć bowiem należy, iż zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą”. Niewspółmierność więc zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60; wyrok SN z dnia 30.11.1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. ta niewspółmierność kary musi być „rażąca”. Chodzi tu więc przy wykazaniu tego zarzutu nie o każdą różnicę co do wymiaru kary, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2.02.1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 1995, nr 6, poz. 18).

Tymczasem skarżący obrońca oskarżonego domaga się takiego obniżenia orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności, tj. o 2 miesiące, by było możliwe orzeczenie jej z warunkowym zawieszeniem wykonania. Tymczasem nie trzeba nikogo przekonywać, że przy wymiarze kary łącznej 2 lat i 2 miesięcy wskazywany w apelacji okres dwumiesięczny w ogóle nie świadczy o występowaniu niewspółmierności kary, nie mówiąc już o „rażącej” jej niewspółmierności. Apelujący stara się uwypuklić występujące w sprawie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego (przyznanie się, niekaralność, upływ 16 lat od popełnienia ostatniego z czynów, pozytywna opinia środowiskowa o oskarżonym, w tym wykonywanie przez niego pracy i utrzymanie małoletniego syna), jednak Sądy Okręgowy i Apelacyjny odniosły się do tych wszystkich okoliczności, wywodząc jednoznacznie, że tym okolicznościom nie można nadawać jakiegoś szczególnego znaczenia, jeżeli weźmie się pod uwagę przytaczane ważne okoliczności obciążające. Powyższe okoliczności łagodzące nie pozwalają więc na dalsze złagodzenie i tak już dość łagodnej kary łącznej, co wyżej wykazano. Te okoliczności więc, mające swe odzwierciedlenie w treści łagodnych kar jednostkowych i jednocześnie w karze łącznej nie uzasadniają, jak tego domaga się skarżący, dodatkowego jeszcze złagodzenia kary łącznej o dwa miesiące. Jak bowiem wyżej wskazano, kara łączy 2 lat i 2 miesięcy nie może zostać uznana za niewspółmiernie surową i to jeszcze w sposób „rażący”.

Bezasadne jest również powołanie się przez apelującego na w/w wyrok Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu. Nie jest bowiem rzeczą ani Sądu I instancji, ani Sądu odwoławczego badanie zasadności wydanego wyroku w innej sprawie a tym samym nie jest rzeczą ocenianie czy Sąd Rejonowy zasadnie czy niezasadnie orzekł w tej sprawie karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Skoro jednak już taką karę orzekł, to nie oznacza, iż jest to argument za tym, by i w niniejszej sprawie wymierzyć oskarżonemu taką karę pozbawienia wolności, która z uwagi na jej wymiar będzie uprawniała do orzeczenia jej z warunkowym zawieszeniem. Należy bowiem

zauważyć, iż rzeczą Sądu orzekającego w konkretnej sprawie jest najpierw orzeczenie określonych kar, w tym kary pozbawienia wolności, mając na uwadze zawarte w Kodeksie karnym zasady wymiaru kary, łącznie z celami, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy. Natomiast dopiero, jeżeli wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności będzie uprawniał do zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania tej kary (w czasie popełniania przez oskarżonego przestępstw maksymalnie wymiar 2 lat tej kary pozwalał na jej wymierzenie z warunkowym zawieszeniem – art. 69§1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w tym czasie) to dopiero wówczas obowiązkiem Sądu orzekającego byłoby rozważenie, czy w świetle zasad wymiaru kary orzeczenie takiej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, biorąc w takim wypadku pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa (art. 69§1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa), mając przy tym na uwadze przesłanki wymienione w art. 53§ 1 i 2 k.k., w tym także względy na społeczne oddziaływanie kary.

Jednak w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w ogóle nie miał podstaw, by rozważać zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, skoro wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności na takie orzeczenie nie pozwalał a karę tę uznać należy za w pełni słuszną.

Podnieść należy, iż apelujący zauważa, iż Sąd I instancji, mimo że nie ma podstaw do oceny zapadłego w innej sprawie wyroku, ocenia jednak działalność przestępczą oskarżonego S. przez pryzmat nie jednej, ale dwóch spraw, w tym w/w sprawy Sądu Rejonowego. Apelujący jednak już pomija fakt, iż ocena ta nie dotyczy orzeczonej kary łącznej 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, ale dotyczy ona możliwości orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Ocena ta jest natomiast wynikiem postulowanego w toku rozprawy przez obrońcę oskarżonego wymierzenia oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, skoro w innej sprawie również sąd orzekający taką możliwość uwzględnił (k. 1074). Sąd I instancji więc słusznie nie podzielił poglądu, że skoro w innej sprawie oskarżonemu wymierzono karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, to i również w niniejszej sprawie taka możliwość występuje (str. 9 uzasadnienia), o czym już wyżej powiedziano. Sąd I instancji celnie przy samym ustalaniu wymiaru kar uwzględnił fakt, iż oskarżony ze swojego przestępczego zachowania ustanowił sobie sposób na życie, o czym także świadczy jego zachowanie osądzone w tej drugiej sprawie. Natomiast Sąd Okręgowy, odwołując się do oceny całości przestępczego działania oskarżonego, a więc działania osądzonego w obu sprawach, jedynie wskazuje na niemożność zastosowania samego warunkowego zawieszenia wykonania kary, tj. instytucji z art. 69§1 k.k., podnosząc, iż takie premiowanie oskarżonego, który łącznie wyłudził niemal dwa miliony złotych, których przez ponad 15 lat nie zwrócił, który te pieniądze spożytkował na własne potrzeby „byłoby głęboko niesprawiedliwe i przeciwstawiają się temu względy prewencyjne”. Poza tym Sąd I instancji odnosząc się wprost do złożonego na rozprawie przez obrońcę oskarżonego w mowie końcowej wniosku o wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wskazał, że „takie potraktowanie oskarżonego, jak domaga się obrona, stanowiłoby ... wręcz zachętę do podejmowania działań, które przypisano oskarżonemu, na prowadzenie takiego sposobu życia, jakie prowadził oskarżony, który wszak przez dłuższy czas żył na cudzy koszt i to prowadził styl życia o wysokim standardzie bowiem wyłudził kwotę niemal 2 milionów złotych” (str. 10 uzasadnienia).

Mimo, iż w tym rozumowaniu Sądu I instancji jest logika, bowiem ze społecznego punktu widzenia tak łagodne potraktowanie oskarżonego przy takiej skali jego wyłudzeń pieniędzy mogłoby wpływać demoralizująco na samego sprawcę, jak i jego otoczenie, to podkreślić należy, iż nie ma racji skarżący, iż Sąd I instancji nie mógł uwzględnić tego drugiego skazania. Przepis art. 69§2 k.k. między innymi przecież nakazywał uwzględnienie przy ocenie przesłanek warunkowego zawieszenia wykonania kary dotychczasowy sposób życia, jak i zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Natomiast zachowanie się skazanego, osądzone odrębnie w sprawie Sądu Rejonowego, mimo że pierwotnie było również zarzucane w niniejszej sprawie w akcie oskarżenia w jego punkcie VI (k. 915) należy właśnie do tych przesłanek, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu możliwości wydania orzeczenia na podstawie art. 69§1 k.k. Dodać przy tym trzeba, iż te zarzuty kierowane przez apelującego pod adresem zaskarżonego wyroku nie mają tu znaczenia, skoro Sąd I instancji słusznie wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, której wymiar nie pozwala nawet na snucie takich rozważań w zakresie możliwości warunkowego zawieszenia tej kary.

Wreszcie skarżący nie ma racji, podnosząc, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał, że wpływ na wymiar kary miał fakt skazania T. S. wyrokiem Sądu Rejonowego. Ta okoliczność właśnie powinna mieć wpływ na wymiar kary, bowiem świadczy o tym, że w tym czasie oskarżony dopuścił się również innego przestępstwa, co przekłada się negatywnie na prowadzony przez niego w tamtym czasie sposób życia. Wyżej zresztą również na tę okoliczność wyraźnie wskazano.

Powyższe więc jasno oznacza, iż apelujący nie wykazał postawionego zaskarżonemu wyrokowi zarzutu rażącej niewspółmierności kary i zaskarżony wyrok w zakresie orzeczonych kar należy w pełni zaakceptować.

Sąd odwoławczy natomiast z urzędu wskazuje na błędne obliczenie przez Sąd Okręgowy opłaty wymierzonej oskarżonemu od orzeczonych mu kar. Sąd I instancji bowiem w oparciu o przepisy ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę w kwocie 3.400 zł. Tymczasem opłata od wymierzonej kary 2 lat i 2 miesięcy wynosi 400 zł (art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy), zaś opłata od wymierzonej obok kary pozbawienia wolności grzywny wynosi 600 zł (art. 3 ust. 1 ustawy), co wynika z pomnożenia liczby stawek przez ich wysokość ($150 \times 20 \text{ zł} = 3000 \text{ zł}$) i przyjęcia z tej kwoty 20%, co daje opłatę w wysokości 600 zł. Łącznie więc opłata wynosi 1000 zł i taka też powinna zostać wymierzona oskarżonemu. W tym zakresie więc Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok, wymierzając mu opłatę we właściwej wysokości.

Sąd Apelacyjny natomiast, nie znajdując już innych podstaw do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku, w tym podstaw branych pod uwagę z urzędu, na które to podstawy nie wskazują również złożone w toku rozprawy apelacyjnej pisma przez obrońców oskarżonego, na podstawie art. 437§1 k.p.k. utrzymał ten wyrok w mocy w pozostałej części.

Mając na uwadze konieczność odbycia przez oskarżonego kary pozbawienia wolności oraz niemożność uzyskiwania przez niego w tym czasie dochodów, jak również konieczność uiszczenia przez niego orzeczonej grzywny a także stan rodzinny, majątkowy i wysokość osiąganych dochodów, o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., natomiast z uwagi na niezasadność apelacji w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego kary wymierzono oskarżonemu opłatę za postępowanie odwoławcze w tej samej, co wyżej wysokości, stosując dodatkowo, poza wskazanymi przepisami, przepis art. 8 cytowanej wyżej ustawy o opłatach.

Z uwagi na występowanie przed Sądem Apelacyjnym obrońcy oskarżonego, działającego z urzędu, przed ustanowieniem przez oskarżonego obrońców z wyboru, i złożenie przez niego wniosku o przyznanie kosztów nieopłaconej w żadnej części obrony, o kosztach tych orzeczono na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1184, ze zm.) w zw. z §2 pkt 1, §4 ust. 1 i 3 i §17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714) w wysokości opłaty określonej w §17 ust. 2 pkt 5 (kwota 600 zł), powiększonej o stawkę 23% VAT.

Marek Kordowiecki Przemysław Strach Krzysztof Lewandowski